

Sygn. akt I ACa 757/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Marzena Konsek – Bitkowska

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie stwierdzenie nieważności umowy i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt I C 533/17

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:

- w punkcie pierwszym ustala nieważność umowy kredytowej nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, zawartej pomiędzy powódką a pozwanym,

- w punkcie drugim ustala, że koszty procesu w całości ponosi pozwany, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. J. kwotę 9100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych), tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marzena Konsek – Bitkowska

Sygn. akt I ACa 757/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 czerwca 2017 r. M. J. wniosła przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., o:

- ustalenie, że postanowienia zawarte w § 1 pkt. 3, 3A, 7A, 8, 9, § 6, § 9, § 10 pkt 2 zdanie drugie, 4 umowy z dnia 6 czerwca 2007 r. nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), zawartej między powódką a pozwanym nie wiążą powódki; a w konsekwencji

- ustalenie, że powyższa umowa jest nieważna

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 16 853,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 15 czerwca 2007 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu opłaty przygotowawczej, o której mowa w § 1 ust. 7 umowy kredytu, a ponadto kwoty 263 129,42 CHF, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie dla poszczególnych kwot i od wskazanych w żądaniu dat, tytułem zwrotu zapłaconych rat kapitałowo-odsetkowych jako świadczeń nienależnych, a także kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, które staną się wymagalne w toku postępowania.

W pozwie zgłoszono ponadto żądania ewentualne:

- o ustalenie, że - sporna umowa jest kredytem, którego waluta to złoty polski, kredyt nie podlega waloryzacji do (...), jest kredytem nieoprocentowanym, ewentualnie oprocentowanym stopą LIBOR 3M dla (...) powiększoną o marżę banku wskazaną w umowie kredytu; miesięczna rata kredytu to 3 901,32 PLN;

- o zasądzenie kwoty 263 129,42 CHF, pomniejszonej o kwotę (...), stanowiącą równowartość 460 355,76 PLN wg średniego kursu NBP z dnia wydania wyroku, a także kolejnych zapłaconych w toku procesu miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych, pomniejszonych co miesiąc o kwotę 3 901,32 PLN, wraz ze wskazanymi odsetkami ustawowymi wg harmonogramu przedstawionego w pkt. II.A.3 pozwu.

Strona powodowa wniosła również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 12 699,66 PLN wraz z odsetkami ustawowymi od 15 czerwca 2007 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranej składki z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu oraz prowizji za ubezpieczenie ww. kredytu.

Strona powodowa w piśmie z 24 maja 2018 r. dokonała modyfikacji powództwa w ten sposób, że:

- wniosła o ustalenie, że postanowienia spornej umowy zawarte w § 1 pkt 3, 3A, 7A, § 10 pkt. 2 zdanie drugie, nie wiążą powódki,

- ograniczyła żądanie z pkt. II A pozwu, jedynie do pkt. II.A.1., tj. o ustalenia, że umowa jest nieważna;

- na wypadek nieuwzględnienia roszczenia z pkt. II A. wniosła o ustalenie, że umowa jest kredytem, którego waluta to złoty polski (PLN), kredyt nie podlega waloryzacji, kwota kredytu pozostała do spłaty na dzień 3 kwietnia 2018 r. to 959 959,06 PLN, rozłożona na 231 rat, oprocentowanych stopą (...) 3M, powiększoną o marżę Banku 1.1 % stałą w całym okresie kredytowania.

Na rozprawie 29 września 2020 r. strona powodowa złożyła z kolejną modyfikacją powództwa, wnosząc o:

I.1. ustalenie, że nie obowiązują powódki klauzule waloryzacyjne zawarte we wskazanych paragrafach umowy, aneksu do umowy, Regulaminu udzielania Kredytów i P. Hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach multiplanów;

I.2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 301 948,48 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu bezpodstawnego świadczenia, wynikającego z nadpłaty na dzień 3 kwietnia 2018 r. w spłacaniu rat kredytu z umowy kredytu nr (...) z dnia 6 czerwca 2007 r.;

I.3. ustalenie, że saldo kredytu na dzień 3 kwietnia 2018 r. umowy kredytu nr (...) z dnia 6 czerwca 2007 roku wynosi 959 959,06 zł.

Ewentualnie, w przypadku nie uwzględnienia powództwa z pkt I, powódka wniosła o:

- stwierdzenie nieważności spornej umowy kredytu,

- ustalenie że na dzień 3 kwietnia 2018 r. powódce pozostała do zapłaty kwota 476 247,34 zł w wyniku rozliczenia kredytu.

W piśmie z dnia 30 grudnia 2020 r. strona powodowa oświadczyła, że podtrzymuje stanowisko wyrażone w pozwie z uwzględnieniem modyfikacji powództwa dokonanej pismem z dnia 28 września 2020 r. żądając: ustalenia, że nie

obowiązują powódki klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytu nr (...) z dnia 6 czerwca 2007 r. wymienione w piśmie z dnia 28 września 2020 r.; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 301 948,48 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego, wynikającego z nadpłaty na dzień 3 kwietnia 2018 r. w spłacaniu rat kredytu; ustalenie, że saldo kredytu na dzień 3 kwietnia 2018 r. umowy kredytu nr (...) z dnia 06 czerwca 2007 r. wynosi 959 959,06 zł. Ewentualnie, w przypadku nie uwzględnienia żądania z pkt 1, strona powodowa wniosła o stwierdzenie nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 6 czerwca 2007 r. zawartej między powódką a pozwanym.

Pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. Strona pozwana zakwestionowała roszczenia powódki w całości, tak co do zasady jak i wysokości. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo główne i ewentualne oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. B. (1) i M. J. postanowili zakupić dom na kredyt. M. B. (1) konsultował się z doradcą kredytowym i zdecydował, że najlepsza będzie oferta kredytu w (...) Banku S.A.

14 maja 2007 r. M. B. (1) i M. J. złożyli w (...) Banku wnioski o udzielenie kredytu na zakup domu jednorodzinnego na rynku wtórnym w kwocie 1 404 475 zł, w walucie (...) na okres 30 lat. W dacie wnioskowania o udzielenie kredytu powódka oraz drugi kredytobiorca posiadali m.in. kredyt hipoteczny w walucie EUR w N. Banku na kwotę 210 000 zł, kredyt samochodowy, otwarte linie kredytowe oraz kartę kredytową.

M. B. (1) posiadał wykształcenie średnie, zatrudniony był na stanowisku dyrektora zarządzającego w spółce z o.o. sp.k., a jego średni miesięczny dochód netto wynosił 18 871,30 zł. M. J. w chwili wnioskowania o kredyt posiadała wykształcenie wyższe, zatrudniona była na stanowisku dyrektora wydawniczego w spółce z o.o. sp.k. Średni miesięczny dochód powódki wynosił 6 955,66 zł.

Szacowana maksymalna kwota możliwa do uzyskania przez przyszłych kredytobiorców wynosiła 1 860 643,86 zł, natomiast maksymalna kwota kredytu z uwzględnieniem waluty wynosiła 1 550 500 zł.

Decyzją kredytową z 29 maja 2007 r. bank przyznał kredyt i w dniu 6 czerwca 2007 r. w (...) Bank S.A. (obecnie (...) S.A.) oraz M. B. (1) i M. J. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), na zakup na rynku wtórnym ww. zabudowanej nieruchomości (kwota 1 080 000 zł), refinansowanie poniesionych nakładów własnych (kwota 120 000 zł) oraz pokrycie kosztów związanych z pracami remontowymi (kwota 204 475 zł) - § 1 ust. 1 umowy. Kwota kredytu stanowiła 1 404 475 zł (§1 ust. 2) waloryzowane do (...) (§ 1 ust. 3).

Stosownie do § 1 ust. 3A umowy kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 28 maja 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 623 822,95 CHF, miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w umowie. Okres kredytowania został ustalony przez strony na 360 miesięcy (§ 1 ust. 4).

Zgodnie z § 1 ust. 7 umowy opłata przygotowawcza wynosiła 16 853,70 zł, zaś stosownie do ust 7A przewidzianym tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. 0,20 kwoty kredytu tj. 2 808,95 zł. Na dzień wydania decyzji kredytowej przez MultiBank oprocentowanie kredytu wynosiło 3,57%, w tym marża banku 1,10% (§ 1 ust. 8).

Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiło m.in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. (§ 3 ust. 3).

Zgodnie z umową wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich zgodnie z aktem notarialnym – umową sprzedaży, oraz dyspozycją kredytobiorcy (§ 5 ust. 1).

Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 30 maja 2007 r. wynosząca 2,47 % i powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę MultiBanku w wysokości 1,10%. Stosownie do umowy bank co miesiąc dokonywał porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokonywał zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego. O każdej zmianie oprocentowania kredytobiorca stosownie do postanowień umowy miał zostać poinformowany za pośrednictwem sieci placówek banku, poczty elektronicznej, M. i internetu (§ 9 ust. 1-4, 6).

Raty kapitałowo odsetkowe stosownie do § 10 ust. 4 umowy spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Jak stanowił § 12 ust. 5 wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty. Z kolei stosownie do § 15 ust. 3 z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności MultiBanku z umowy kredytowej, MultiBank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa.

Zgodnie z § 25 ust. 1 umowy integralną część umowy stanowił regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – M.. Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z regulaminem i uznają jego wiążący charakter. Kredytobiorcy w umowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują. Ponadto kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oświadczyli również, iż są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1-2).

Zgodnie z § 24 ust. 2 Regulaminu, wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Stosownie do § 27 ust. 2 regulaminu wcześniejsza spłata całości kredytu/pożyczki hipotecznej lub raty kapitałowo-odsetkowej kredytu/pożyczki waloryzowanej, a także spłata przekraczająca wysokość raty kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanej przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty obcej, ogłaszanym na dzień spłaty. Jak stanowi § 32 ust. 2 regulaminu w przypadku kredytów/pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem waluty obcej bankowy tytuł egzekucyjny wystawiany jest w złotych, po przeliczeniu wierzytelności mBanku na dzień sporządzenia tytułu egzekucyjnego według średniego kursu danej waluty obcej w tym dniu, według tabeli kursowej (...) Banku SA.

M. B. (1) i M. J. zapoznali się z umową przed jej podpisaniem, zostali również poinformowani o ryzyku kursowym. Nie wnosili uwag do umowy. Z dokumentem zapoznali się również po podpisaniu umowy.

Kredytobiorcy przed podpisaniem umowy poinformowani zostali przez pracownika banku o ryzyku kursowym wynikającym ze zmiany kursu, stopach procentowych i ich zmienności. Pracownicy banku nie wywierali presji na powódkę oraz jej męża aby szybko podpisali umowę.

Na wniosek z 11 czerwca 2007 r. Bank uruchomił kredyt w dniu 14 czerwca 2007 r. w kwocie 621 834,32 CHF, pobrał prowizję 7 140,80 CHF (16 853,70 PLN) oraz opłatę za ocenę wniosku w kwocie 100,17 zł. Wyplacił na konto powodów kwotę 324 475,02 PLN oraz przekazał na rzecz zbywcy nieruchomości 1 080 000 PLN (478 172,32 CHF).

M. B. (2) rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej zarejestrowanej w nieruchomości zakupionej za środki z kredytu 1 stycznia 2008 r.

Bank poprzez ogłoszenie w serwisie bankowości internetowej poinformował o zmianie od 1 lipca 2009 r. regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych. Zmiana związana była możliwością spłaty kredytu bądź pożyczki w walucie waloryzacji.

M. B. (1) zmarł. W aneksie nr (...) z dnia 18 lipca 2011 r. do umowy (...) Bank S.A. oraz M. J. zgodnie oświadczyli, że w związku ze śmiercią M. B. (1), ulega zmianie treść preambuły umowy w ten sposób, że pierwszym kredytobiorcą wskazana została M. J..

W dniu 6 listopada 2012 r. (...) Bank S.A. oraz M. J. zawarli aneks do umowy, na mocy którego bank zapewnił kredytobiorcy możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy. Zgodnie z § 6 ust. 1a aneksu w całym okresie obowiązywania umowy począwszy od pierwszego dnia spłaty albo od dnia dokonania zamiany waluty na złote, spłata rat dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu (pomnożeniu) rat kapitałowo- odsetkowych, jeśli kredyt został wypłacony w całości rat odsetkowych, jeśli kredyt wypłacany jest w transzach, wg kursu sprzedaży waluty waloryzacji określonej w tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Pozwany bank ustala tabele kursowe na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs sprzedaży) lub odjęciu od średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs kupna), Bank posługiwał się jedną tabelą na potrzeby wszystkich transakcji.

Bank dysponował fizycznie frankami szwajcarskimi w celu udzielania kredytów waloryzowanych. Kredyty te ewidencjonowane są w walucie obcej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych i złożonych do akt sprawy dokumentów. Oparł się również częściowo na zeznaniach świadka M. D.. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka M. G.. Zeznania świadka, chociaż nie pamiętała szczegółowo okoliczności związanych z zawarciem spornej umowy, znajdują potwierdzenie w oświadczeniach zawartych w umowie oraz zeznaniami świadka M. D., obrazując w pełni proces udzielania kredytu powódce oraz jej współkredytobiorcy uwzględniający spełnienie wszystkich obowiązków informacyjnych, w tym w zakresie informacji charakterze kredytu, ryzykach związanych z kursem waluty i zmiennym oprocentowaniem.

Nieprzydatne okazały się zeznania świadka S. U., która nie pamiętała kredytobiorców ani okoliczności związanych z zawieraniem spornej umowy.

Sąd oparł się również częściowo na dowodzie z przesłuchania powódki. Za niewiarygodne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym uznał jednak jej zeznania odnośnie do niedoinformowania powódki przez pracowników banku o charakterze kredytu waloryzowanego, ryzyku kursowym, kursach walut, zmiennym oprocentowaniu, braku zdolności kredytowej na kredyt złotowy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytobiorcy zostali poinformowani i posiadali pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym a kredytem waloryzowanym, ryzyku walutowym, oprocentowaniu itd. Mieli świadomość, że kursy walut wahają się, co ma wpływ na wysokość świadczenia na rzecz banku z tytułu zawartej umowy kredytu. Strona powodowa w oparciu o otrzymane dane dokonała własnej analizy opłacalności kredytu waloryzowanego i zgodnie z tym dokonała wyboru kredytu. Odmienne twierdzenia powódki w powyższym zakresie stanowią zdaniem Sądu przyjętą taktykę procesową.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości, uznając go za zbędny.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo główne oraz ewentualne są bezzasadne. Ostatecznie strona powodowa w pierwszej kolejności domagała się ustalenia nieobowiązania klauzul waloryzacyjnych zawartych w spornej umowie i zasądzenia w związku z tym kwoty 301 948,48zł z tytułu nadpłaty oraz ustalenia, że saldo kredytu na dzień 3 kwietnia 2018 r. wynosi 959 959,06 zł. Ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia powyższych żądań, powódka domagała się stwierdzenia nieważności umowy kredytu i ustalenie, że na dzień 3 kwietnia 2018 r. pozostała do zapłaty kwota 476 247,34 zł w wyniku rozliczenia umowy kredytu.

Powództwo opierało się na art. 385¹ k.c., a także w zakresie roszczeń o ustalenie – na podstawie art. 189 k.p.c. Odwołując się do stosownego dorobku orzecznictwa, Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Powódkę oraz pozwany bank w dalszym ciągu łączy wykonywana przez powódkę umowa kredytu. W tej sytuacji nie sposób jest przyjąć, że powódce służy dalej idące roszczenie. Biorąc pod uwagę twierdzenia o abuzywności postanowień umownych oraz nieważności umowy, uznać należy, że niepewność sytuacji prawnej powódki została wykazana.

Sąd Okręgowy wskazał, że sporna umowa jest zgodna z art. 69 ust 1 prawa bankowego. Mechanizm waloryzacji nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Na ważność umowy kredytu nie wpływa fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Kredytobiorcy zawierali bowiem umowę dobrowolnie, zgadzając się na wprowadzenie do niej kwestionowanych klauzul, z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. W ocenie Sądu kredytobiorcy zostali poinformowani m.in. o ryzyku kursowym, posiadali pełną wiedzę na temat spłaty rat kredytu, to znaczy, że wysokość zadłużenia przeliczona na złotówki na dany dzień podlega ciągłym wahaniom zgodnie z prawami rynków walutowych, w zależności od aktualnego kursu PLN i CHF, jak również mieli świadomość istnienia kursu walutowego, jego wahań i tabel kursowych. Wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, kredytobiorcy świadomie chcieli skorzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i miesięcznie niższej raty kredytu, której wysokość w ciągu kolejnych lat mogła ulec znacznemu wzrostowi. Zostali poinformowani, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt. Powyższe wynika również z postanowień umowy oraz regulaminu.

Uznanie kwestionowanych przez powódkę postanowień umowy i odpowiadających im postanowień regulaminów za abuzywne wymaga subsumpcji przepisu art. 385¹ § 1, 2, 3 i 4 k.c. Należy przy tym zastosować tzw. kontrolę incydentalną.

Sąd uznał, że postanowienia spornej umowy kredytu ustalone zostały w oparciu o preferencje powódki i jej męża, zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy, z wyjątkiem postanowień odzwierciedlających dane zawarte we wniosku kredytowym, nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle na decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ mieli kredytobiorcy.

Zdaniem Sądu I instancji zakres zastosowania art. 385¹ k.c. dotyczy jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodzonych z konsumentem indywidualnie, kształtujących prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Kredytobiorcy w przedmiotowej umowie kredytu występowali w roli konsumentów. Pozwany nie udowodnił, że M. B. (1) zakupu nieruchomości dokonał w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, czy też do tej działalności ją wykorzystywał. Istotne jest bowiem to, że M. B. (1) rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej już po zakupie nieruchomości, zaś nieruchomość służyła zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych.

W ocenie Sądu klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytowej i odpowiadające im postanowienia regulaminu nie regulują głównych świadczeń stron, natomiast w przypadku założenia, że klauzula waloryzacyjna jednak określa świadczenie główne, Sąd pozbawiony byłby możliwości badania jej abuzywności.

Kredytobiorcy mieli zamiar zakupić nieruchomość za kredyt, przy możliwie najniższej racie i ze znikomym zaangażowaniem środków własnych. To zgłoszone potrzeby wywołują ze strony banku reakcję w postaci przedstawienia oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Po otrzymaniu satysfakcjonującej oferty klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień. Trudno podważyć fakt, że mimo braku prób wpływania na kształt umowy, ma prawo to zrobić. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, strona powodowa w zasadzie nie wywierała wpływu na konkretne brzmienie kwestionowanych w sprawie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany jej potrzebami świadomie przez nią zgłoszonymi. Strona powodowa w dacie zawierania kredytu nie podnosiła twierdzeń jakoby poszczególne zapisy umowy były dla niej nieodpowiednie. Wskazane okoliczności nie obalają wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego kwestionowanych postanowień z konsumentem, ale mają zdecydowany wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek - rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami. Potwierdzając zapoznanie się z warunkami udzielania kredytu waloryzowanego konsumentowi dokonali zapewnienia o swoim udziale w kreowaniu postanowień umownych.

Sąd wskazał, że stosownie do art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na pozwanym, który nie zaoferował dowodu, że strona powodowa miała wpływ na treść kwestionowanych postanowień. Przy czym istotne jest to, że strona powodowa nie wskazała oraz nie wykazała, że w procesie zawierania umowy, którekolwiek postanowienia zamierzała negocjować. Sąd przychylił się również do stanowiska pozwanego, że strona powodowa nie wykazała sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami, rażącego naruszenia interesów konsumenta, ani naruszenia zasad współżycia społecznego.

Powódka oraz M. B. (1) zostali zapoznani z ryzykiem kursowym, ryzykiem zmiany stopy procentowej oraz oprocentowania. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarli, narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje. Strona powodowa podnosiła, że kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu oraz wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło jej zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych z pokrzywdzeniem kredytobiorcy. Strona powodowa twierdziła także, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować ich wysokość, wobec czego nie wiedziała i ostatecznie i nie mogła oszacować, ile będzie wynosiła każda z rat. Zdaniem Sądu stanowisko to jest częściowo błędne. O ile należy przyznać jej rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle strona powodowa nie wykazała, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jej interesu oraz kształtował jej prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Kurs stosowany w pozwanym banku jest kursem rynkowym, nie jest nim natomiast kurs walut NBP, który jest kursem jedynie uśrednionym, utworzonym na podstawie kursów rynkowych publikowanych przez banki.

Strona powodowa nie wykazała naruszenia zasady równowagi kontraktowej stron. Nie ma podstaw do przyjęcia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie raty kredytowej, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu strona powodowa musiałaby wykazać, że kursy banku szwajcarskiego u pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny.

Sąd wskazał również, że tabele kursowe są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego i obowiązują bank nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych, lecz także pozostałych czynności bankowych związanych z obrotem walutą. Bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać

realne tendencje rynkowe, nie może tym samym dowolnie kreować przyjmowanego kursu walutowego na przykład w celu uzyskania większych korzyści z kredytów waloryzowanych walutą obcą. Twierdzenie strony powodowej, że postanowienie umowne odsyłające do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione. Do czynników umożliwiających konkurencję na rynku finansowym należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne.

Sąd nadmienił, że wartość waluty szwajcarskiej nie ulega wpływowi żadnej ze stron umowy. Faktycznie dochodzi do swoistej destabilizacji świadczeń wzajemnych stron, jednak wiąże się to z największym atutem kredytów waloryzowanych tj. z niskim oprocentowaniem kredytu, ale także z nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym, o którym konsumenci byli informowani.

Sąd Okręgowy wskazał na ryzyko kredytowe obciążające bank, odwołując się do ograniczenia z art. 358¹ § 4 k.c. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą, a co za tym idzie – niższą ratą, co niewątpliwie zdecydowało o wyborze kredytobiorców.

Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było – zdaniem Sądu I instancji - rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do kredytów złotych było znacznie korzystniejsze. Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów kredytobiorców jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 360 miesięcy, zaś na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powódka wniosła o uznanie jej za rażąco pokrzywdzoną niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku została ona rozliczona i czy rzeczywiście doszłoby do rażącego pokrzywdzenia powódki oraz czy kurs waluty stosowany przez bank byłby rażąco krzywdzący, czy odbiegałby od kursu rynkowego, gdyby umowa trwała przez okres pierwotnie ustalony. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Sąd uznał ponadto, że powódka nie wykazała, ażeby niejasna pozostawała klauzula zmiennego oprocentowania. Za bezpodstawne uznał także twierdzenia o abuzywności klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Reasumując, powódka nie wykazała, aby jej interes jako konsumenta został w jakikolwiek sposób naruszony. Strona powodowa dokonała świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy były dla niej korzystne. Dopiero, gdy wahania rynku walutowego doprowadziły do znaczącego wzrostu kwoty rat kredytu oceniła, że kredyt nie był dla niej korzystny, a ryzyko, o którym została poinformowana, faktycznie było znaczące. Nie było to jednak wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przez pozwanego. Ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Konkludując, Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących powódkę oraz nie dopatrzyl się podstaw nieważności umowy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c..

Powyzszy wyrok zaskarżyła powódka w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez:

- ustalenie, że nie obowiązują powódki klauzule waloryzacyjne zawarte w spornej umowie nr (...) z dnia 06 czerwca 2007 roku, tj. § 1 ust. 3 umowy, § 1 ust. 3A umowy, § 10 ust. 4 umowy, § 12 ust. 5 umowy, § 15 ust. 3, § 6 ust. 1 a)

Aneksu do umowy zawartego dnia 06-11-2012, a także § 24 ust. 2, § 27 ust. 2 oraz § 32 ust. 2 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 301 948,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu nadpłaty na dzień 3 kwietnia 2018 r. w spłaceniu rat kredytu,

- ustalenie, że saldo kredytu na 3 kwietnia 2018 r. wynosi 959 959,06 zł.

Ewentualnie, w przypadku uznania, że nie istnieją przesłanki do utrzymania umowy w mocy po wyeliminowaniu z niej klauzul waloryzacyjnych, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez **stwierdzenie nieważności** umowy kredytu.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 385¹ k.c., naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., a także naruszenie art. 69 pr. bank.

Pozwany wniósł o jej oddalenie apelacji, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w zakresie, w jakim odnosiła się do oddalonego powództwa ewentualnego o ustalenie nieważności umowy kredytu.

Apelacja nie zawiera zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego ani błędnych ustaleń. Sąd Apelacyjny wskazuje jednakże, że zasadniczym zagadnieniem w tej sprawie nie była kwestia ustaleń faktycznych, lecz istotne było dokonanie prawidłowej subsumpcji stanu faktycznego pod właściwe przepisy prawa. Zasadniczym uchybieniem Sądu Okręgowego w tej sprawie było dokonanie błędnej wykładni art. 385¹ k.c., co skutkowało wydaniem częściowo błędnego wyroku.

Część zarzutów apelacji była jednak chybiona. Nietrafny jest w szczególności zarzut naruszenia art. 69 pr. bankowego. W orzecznictwie wskazywano już wielokrotnie, że w ramach zasady swobody umów strony mogły zawrzeć umowę o kredyt indeksowany także w poprzednim stanie prawnym (wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16).

Nie zachodzi ponadto naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. Niewątpliwie pozwany przez ogólne odesłanie w umowie do własnych tabel kursowych zapewnił sobie znaczną swobodę w kształtowaniu kursów waluty dla potrzeb wykonania umowy kredytu przez obie strony. W szczególności pozwany mógł dzięki takim postanowieniom umownym zawiązać stosowany spread walutowy i w ten sposób w nieuprawniony sposób powiększać swoje zyski kosztem konsumenta. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie ukształtowanie umowy nie powinno być jednak odczytywane jako prowadzące wprost do jej bezwzględnej nieważności, lecz rozważyć je trzeba na podstawie przepisów o ochronie konsumentów.

Nie było także podstaw do zasięgnięcia opinii biegłego, bowiem powództwo główne, na podstawie którego powódka w istocie dążyła do ukształtowania umowy jako umowy kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR powiększoną o określoną w umowie marżę banku, nie mogło zostać uwzględnione, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Na uwzględnienie zasługiwały natomiast zarzuty naruszenia art. 385¹ k.p.c. Umowa okazała się w całości nieważna wskutek abuzywności postanowienia o indeksacji, narzucającego nieograniczone ryzyko kursowe po stronie konsumenta.

Chybione są niemalże w całości rozważania Sądu Okręgowego odnoszące się do przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w szczególności do wymogu sformułowania postanowień umowy jasnymi i zrozumiałym językiem, a także dotyczące charakteru postanowienia o indeksacji do CHF, wprowadzającego ryzyko kursowe, które Sąd Okręgowy błędnie zakwalifikował jako postanowienie nieokreślające głównego przedmiotu umowy, wbrew utrwalonej już wykładni przepisów dyrektywy 93/13, wynikającej ze stosownych orzeczeń TSUE.

Wprost sprzeczne z art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c. oraz art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich jest stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby postanowienia określające główny przedmiot umowy były wyłączone spod kontroli, podczas gdy wyłączenie takie jest uwarunkowane wyrażeniem postanowienia w sposób jednoznaczny – w rozumieniu zgodnym z przepisami dyrektywy 93/13.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że pozwany wykorzystał swoją przewagę informacyjną, aby nakłonić konsumentów do zaciągnięcia ryzykownego kredytu. To pozwany wprowadził produkt w postaci kredytu waloryzowanego do swojej oferty. Celem konsumentów było uzyskanie kredytu jak najtańszego, co jest racjonalnym zachowaniem każdego kredytobiorcy i nie można czynić z tego tytułu żadnego zarzutu. Pozwany jednak przedstawił jako tani i bezpieczny kredyt, który wiązał się z nieograniczonym ryzykiem walutowym, przy czym zataił przed konsumentami informacje, które pozwoliłyby im się zorientować w rozmiarze tego ryzyka.

Sąd Okręgowy bezpodstawnie uznał formalne zapisy o ryzyku walutowym za wypełnienie obowiązku jasnego sformułowania postanowienia umownego przez przedsiębiorcę. Sąd nie uwzględnił tego, że pomiędzy bankiem a konsumentem istnieje przepaść w dostępie do informacji o zasadach funkcjonowania rynku i wpływie różnorodnych czynników ekonomicznych i politycznych na kursy walut, a także w zakresie możliwości analizowania tego typu danych, gdyby nawet teoretycznie były one dla konsumenta dostępne w tym samym zakresie, co dla banku. Sąd nie dostrzegł, że pozwany nie dochował zasad lojalności kontraktowej, a tym samym dobrych obyczajów, promując kredyty indeksowane dla konsumentów niezarabiających w CHF i ograniczając do formalnych pouczeń zakres informacji udzielanych konsumentom na temat ekonomicznych konsekwencji, jakie mogą na nich spaść. Umknęło uwagi Sądu I instancji, że w relacji bank – konsument to wyłącznie pozwany był w stanie oszacować, czy oferuje kredyt na warunkach niekrzywdzących żadnej ze stron.

Konsumentom mogliby nabrać rozeznanie w tej kwestii dopiero wtedy, gdyby bank traktując ich w sposób lojalny, słuszny i sprawiedliwy, przedstawił dostateczne informacje i wyjaśnił, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu waluty w okresie kredytowania i jak może kształtować się w przyszłości obciążenie kredytowe w przypadku wzrostu kursu CHF. Podkreślane przez Sąd I instancji wykształcenie kredytobiorców ani fakt, że zmarły kredytobiorca prowadził działalność gospodarczą, nie zwalniały banku z obowiązku przedstawienia konsumentom rzetelnych informacji. Nie można bowiem twierdzić w ustalonych okolicznościach tej sprawy, że wskazani konsumenci mieli należyte rozeznanie w zasadach funkcjonowania rynków walutowych, czynnikach ryzyka wzrostu kursu CHF, a także mogliby samodzielnie obliczyć, jak taki wzrost przełoży się na ich zadłużenie. Brak takich dowodów w materiale sprawy, które wskazywałyby, że kredytobiorcy mieli porównywalną z pozwanym bankiem wiedzę na temat realnych konsekwencji ekonomicznych, jakie przyniesie umowa w wieloletnim okresie jej wykonywania. Pozwany, na którym spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał, że przedstawił im rzetelne informacje i wyjaśnił, jakie są czynniki ryzyka oraz jaki może być skutek ekonomiczny wzrostu kursu CHF dla kredytobiorców, w tym w razie wystąpienia znacznego wzrostu tego kursu w przypadku wystąpienia kryzysu ekonomicznego lub innych zjawisk osłabiających wartość waluty polskiej.

Sąd Okręgowy popadł ponadto w sprzeczność co do tego, czy postanowienia umowy kredytu był negocjowanie indywidualnie czy też nie, wykazując, że także tej przesłanki nie potrafi prawidłowo zinterpretować. Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie stanowi indywidualnego wynegocjowania sam wybór pomiędzy kilkoma przygotowanym przez przedsiębiorcę wzorcami umownymi. Pozwany winien wykazać, że była możliwość negocjowania poziomu wystawienia konsumenta na ryzyko kursowe. Takiej okoliczności zaś pozwany nawet nie podnosił.

Podobnie błędne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że powódka winna w tym postępowaniu wykazać, że faktycznie stosowany na potrzeby umowy kurs bankowy znacznie odbiegał od kursów rynkowych. Niezależnie od tego, że kluczowe dla sprawy jest już samo ryzyko kursowe, a na dalszy plan schodzą abuzywne postanowienia o sposobie wyznaczania kursu, Sąd I instancji błędnie dokonywał oceny postanowień umownych z punktu widzenia realizacji umowy w kolejnych latach, podczas gdy ocena ta powinna być dokonana na dzień zawarcia umowy; dla rozstrzygnięcia, czy postanowienie jest postanowieniem niedozwolonym ma bowiem znaczenie to, jakie możliwości stwarza ono przedsiębiorcy, czy kreuje ono nierównowagę stron naruszając przez to interesy konsumenta. Nie ma natomiast znaczenia, czy i w jaki sposób następnie przedsiębiorca wykorzystywał narzucone konsumentowi niedozwolone postanowienie umowne.

Błędne rozważania Sądu Okręgowego odnoszące się do oceny powództwa na podstawie przepisów o ochronie konsumentów muszą zatem zostać skorygowane przez Sąd Apelacyjny.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że wykładnia przepisów prawa unijnego jest zastrzeżona do wyłącznej kompetencji Trybunału Sprawiedliwości UE, a dokonana przez Trybunał wykładnia jest wiążąca dla sądu krajowego. Sąd krajowy jest zobowiązany interpretować w zgodzie z prawem unijnym przepisy prawa krajowego w dziedzinach podlegających harmonizacji, a granicę prounijnej wykładni wyznacza zakaz wykładni *contra legem*. Sąd krajowy nie może – jak uczynił to w tej sprawie – dokonywać całkowicie odmiennej, autorskiej interpretacji przepisów dyrektywy 93/13.

Sąd Okręgowy zignorował w niniejszej sprawie stosowne orzecznictwo TSUE, w tym m.in.: wyrok z 3 października 2019 r., C-260/18, D., wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, D., wyrok z 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank oraz wyrok z 14 marca 2019 r., C-118/17, D..

Z powyższych wyroków (...) wypływa wniosek, że ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) wyrażone przez indeksację lub denominację, zalicza się do postanowień określających główny przedmiot umowy kredytu (wyroki: C-260/18, pkt. 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16). Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego jest zatem błędne.

Fakt, że ryzyko kursowe określa główny przedmiot kredytu indeksowanego w żadnym razie nie wyklucza oceny abuzywności postanowienia o indeksacji, lecz jedynie wyznacza szczególne ramy prawne dla tej oceny. Rozważyć bowiem trzeba w takim przypadku w pierwszej kolejności, czy postanowienie to zostało sformułowane językiem prostym i zrozumiałym.

(...) konsekwentnie podkreśla, że poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta. To w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza w umowie związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyroki: z dnia 21 marca 2013 r., (...), C-92/11, EU:C:2013:180, pkt 44; z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 70; z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N. i in., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, EU:C:2016:980, pkt 50; a także z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703,

Konsumenci (powódka i zmarły współkredytobiorca) podejmowali decyzję w zaufaniu do banku, uznając za wiarygodne przekazywane przez tę instytucję zaufania publicznego informacje, w tym zapewnienia o atrakcyjności kredytu waloryzowanego z punktu widzenia interesów kredytobiorcy. Można zgodzić się z Sądem I instancji, że do zawarcia kontraktu między przedsiębiorcą a konsumentem zasadniczo dochodzi wtedy, kiedy konsument ma określone zapotrzebowanie i zostaje przekonany przez przedsiębiorcę, że oferowany produkt odpowiada na to zapotrzebowanie. Nie chroni to jednak konsumenta w żaden sposób przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę swojej przewagi informacyjnej oraz negocjacyjnej i narzucaniem nieuczciwych postanowień umownych w celu nieuczciwego zwiększenia zysków przedsiębiorcy kosztem słabszej strony - konsumenta. Ochrona konsumentka ma na celu zapewnienie właściwej równowagi między przedsiębiorcą a konsumentem właśnie przez przeciwdziałanie praktykom polegającym na narzucaniu konsumentowi jako słabszej stronie stosunku zobowiązaniowego niekorzystnych, obiektywnie nieuzasadnionych rozwiązań faworyzujących przedsiębiorcę. W

ochronie konsumentek nie chodzi przy tym w żadnym wypadku o faworyzowanie konsumenta, lecz o zapobieganie wykorzystywaniu przez przedsiębiorców swojej silniejszej pozycji w celu narzucania konsumentom postanowień nieuczciwych, w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Te podstawowe cele ochrony konsumentek nie zostały dostrzeżone przez Sąd I instancji, który wydaje się wręcz sugerować, że konsument powinien pogodzić się z wszelkimi konsekwencjami tego, że jest słabszym uczestnikiem rynku.

W wyroku z 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, A. wskazał, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W tym samym orzeczeniu (...) wyjaśnił, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczono przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

Powyższe stanowisko Trybunał Sprawiedliwości potwierdził w wyrokach w sprawach C- 51/17, C-118/17 i C-260/18. Następnie w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19, (...) (pkt 3 sentencji), Trybunał dodatkowo uściślił, że:

„symulacje liczbowe, takie jak te zawarte w niektórych ofertach kredytu analizowanych w postępowaniu głównym, mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe powinny przyczyniać się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej.

Tak więc w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej.” (pkt 73 i 74 wyroku C-776/19 – C-782/19)

W sprawie C-260/18, D., Trybunał analizował natomiast konsekwencje wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych postanowień ustalających ryzyko wymiany w kontekście ewentualnej możliwości podstawienia przez sąd innych warunków do umowy w miejsce luk powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień abuzywnych. Trybunał orzekł, że:

„1) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziło do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.”

Stosując zatem art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 trzeba przyjąć, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu - klauzule waloryzacyjne, które wprowadzają ryzyko kursowe przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Wobec tego, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, a więc z dochowaniem przedstawionych wyżej zasad. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych. Wymóg ten nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Porównanie standardu wynikającego z przepisów dyrektywy 93/13 z udowodnionym w tej sprawie zakresem informacji udzielonych konsumentom na etapie zawierania umowy prowadzi do wniosku, że postanowienie wprowadzające indeksację do waluty obcej (czyli ryzyko kursowe) nie zostało sformułowane przez pozwanego prostym i zrozumiałym językiem. Konsumenti uzyskali wyłącznie suchą informację o tym, że kurs waluty może wzrosnąć, co spowoduje wzrost zadłużenia. Ani zeznania świadków, ani dowody z dokumentów nie pozwalają przyjąć, że pozwany wypełnił swoje obowiązki na etapie zawierania umowy co do przekazania konsumentom rzetelnej informacji o charakterystyce oferowanego kredytu, rodzaju i rozmiarze ryzyka wiążącego się z tym produktem. Nie ma w aktach żadnego materiału dowodowego, który wykazywałby, że pozwany przekazał konsumentom konkretne informacje dotyczące czynników, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy, informacje pozwalające rozemnić się, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu tej waluty i jak faktycznie taki wzrost może przełożyć się na wysokość raty i saldo zadłużenia waloryzowane do tej waluty.

Trzeba zatem uznać, że pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Informacje udzielone przez pozwanego sprowadzają się do formalnego pouczenia, co uniemożliwiło kredytobiorcom rozeznanie się w tym, jakie mogą być realne ekonomiczne skutki zaciąganego zobowiązania. Nie przedstawiono prognozy wahań kursu (...), informacji o czynnikach ryzyka wzrostu tego kursu w okresie kredytowania, symulacji ukazujących, jak kształtowałby się koszt kredytowania w przypadku przewidywanych zmian kursu (...) w okresie kredytowania, w tym w szczególności w wariantcie pesymistycznym, w razie wystąpienia negatywnych zjawisk ekonomicznych lub politycznych w Polsce lub na świecie, skutkujących znacznym osłabieniem się złotego do (...).

Akcentowanie niskiego oprocentowania z pominięciem zagrożeń wzrostem kursu waluty, przedstawianie oferty kredytu indeksowanego do jednej z najsilniejszych walut światowych jako bezpiecznego i korzystnego dla kredytobiorcy, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających ryzyko walutowe konsumenta, musi być ocenione jako nielojalne działanie banku, obliczone na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu (...) zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Pozwany bank nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne, nieograniczone ryzyko kursowe, które wynika z postanowienia wprowadzającego indeksację do (...) do umowy kredytu udzielonego osobom osiągniętym dochody w PLN.

Obciążenie konsumentów nieograniczonym ryzykiem kursowym godziło w ich interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione słusznymi interesami banku, który sam tworzy swoją ofertę produktów finansowych i powinien tworzyć je w sposób uczciwy. Pozwany bank mógł poprzestać na oferowaniu konsumentom wyłącznie kredytów złotych. Samodzielnie podjął jednak swobodną biznesową decyzję o oferowaniu kredytów indeksowanych, do czego miał prawo; winien jednakże traktować konsumentów w sposób uczciwy i rzetelny. Przed stworzeniem takiej oferty powinien był zatem rozważyć, czy produkt może być dla niego opłacalny przy założeniu, że bank będzie traktował konsumenta w sposób nie naruszający dobrych obyczajów.

Zachowanie pozwanego nie przystaje do powyższego wzorca, co w konsekwencji doprowadziło do udzielenia powódce ochrony prawnej przez Sąd. Nie budzi bowiem wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że narzucenie konsumentowi nieograniczonego ryzyka kursowego powoduje znaczną nierównowagę ze szkodą dla konsumenta. Nie ma też wątpliwości co do tego, że zachowanie banku wobec konsumenta było sprzeczne z wymogami dobrej wiary. Działając w dobrej wierze bank przekazałby konsumentom rzetelne informacje o ryzyku kursowym, zobrazowałby, jak wzrost kursu może wpłynąć na stan zadłużenia, a można by oczekiwać, że zaoferowałby również rozwiązania ograniczające ryzyko kursowe konsumenta do rozsądnego rozmiaru. Żadne z takich pożądaných zachowań nie miało jednak ze strony banku miejsca.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny stwierdza, że niezależnie od narzucenia nieograniczonego ryzyka kursowego, sam mechanizm indeksacji został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta. Nie znajduje żadnego uzasadnienia wprowadzenie dwóch mierników indeksacji, tj. przeliczenie kwoty przekazanej przez bank powodowi kursem kupna, a następnie stosowanie do rozliczeń kupna sprzedaży. Takie rozwiązanie w nieuczciwy sposób gwarantowało pozwanemu dodatkowe korzyści zawiązując od samego początku saldo zadłużenia, a tym samym także podstawę naliczania oprocentowania w okresie kredytowania. Ponadto, pozwany zapewnił sobie znaczną dowolność przy określaniu kursu (...) na potrzeby obliczenia raty kredytu, w tym rozmiaru stosowanego spreadu.

Postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem nielojalności polegającej na nieuwzględnieniu słuszných interesów konsumenta. Rażąco narusza interesy konsumenta postanowienie powodujące znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Obie te przesłanki zostały w sprawie spełnione. Bank wykorzystał przewagę informacyjną i negocjacyjną, aby doprowadzić konsumentów do zawarcia umowy, która dawała bankowi duże szanse na uzyskanie dodatkowych zysków przez zapewnienie sobie, oprócz oprocentowania kredytu, także korzyści wynikających z nieuchronnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego. Działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało bowiem na wzbudzaniu w konsumentach przekonania, że jest im oferowany bezpieczny i opłacalny (tani) kredyt, co odbywało się przez zatajenie przed konsumentami istotnych informacji, które pozwoliłyby im na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji. Bank nie zaproponował też żadnych mechanizmów, które ograniczałyby ryzyko walutowe konsumentów. Wystawienie konsumentów na wieloletnie nieograniczone ryzyko kursowe rażąco narusza ich interesy.

W świetle przytoczonego wyżej orzecznictwa (...) utrzymanie w mocy umowy kredytu podlegającej ocenie w niniejszym postępowaniu nie jest możliwe. Z umowy tej bowiem usunąć trzeba postanowienie o indeksacji, to zaś wyklucza pozostawienie umowy w mocy w pozostałej części, doszłoby bowiem wówczas do sądowego przekształcenia umowy w zupełnie inny rodzaj kredytu, czego strony nie obejmowały swoim konsensem w dacie zawierania umowy.

Powyzsze oznacza, że apelacja nie mogła być uwzględniona w zakresie żądania głównego o ustalenie bezskuteczności części postanowień umownych i w efekcie „odfrankowanie” kredytu, czyli przekształcenie go w kredyt złotowy oprocentowany stawką LIBOR powiększoną o marżę określoną w umowie.

Trybunał orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie wynikających z usunięcia z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia równowagi między całością praw i obowiązków stron umowy, które nie korzystają w związku z tym z domniemania braku nieuczciwego charakteru, które przewidują, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i które nie stanowią przepisów dyspozytywnych ani przepisów mających zastosowanie w wypadku, gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (wyrok z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 61, 62). Trybunał wskazał ponadto kilkakrotnie, że sąd krajowy nie ma uprawnienia do tego, aby przekształcić umowę kredytu związanego z ryzykiem walutowym w innego rodzaju umowę kredytu, wypaczałoby to bowiem wolę, jaką miały strony w dacie zawierania umowy.

Wobec tego nie było możliwości stwierdzenia bezskuteczności jedynie części postanowień umownych, co prowadziłoby do bezprawnego przekształcenia umowy o kredyt indeksowany w umowę o kredyt złotowy, oprocentowany stawką referencyjną dla (...), względnie z oprocentowaniem stałym w wysokości umówionej marży banku.

Ewentualne żądanie ustalenia nieważności umowy było natomiast uzasadnione. W konsekwencji apelacja podlegała częściowemu uwzględnieniu przez ustalenie nieważności umowy, została natomiast oddalona w zakresie żądania głównego, w tym także żądania zwrotu nadpłaty, podkreślić bowiem trzeba, że powódka powiązała to żądanie funkcjonalnie z twierdzeniem, że umowa pozostaje ważna jako kredyt złotowy.

W tym miejscu rozważyć należy wzajemną relację roszczeń głównych i roszczenia ewentualnego w niniejszej sprawie, z uwagi na specyficzną konfigurację tych roszczeń. Powódka zgłosiła na pierwszym miejscu roszczenie o stwierdzenie częściowej bezskuteczności umowy i zwrot nienależnego świadczenia w postaci nadpłaty, jaka powstała na skutek stosowania indeksacji. Dopiero na wypadek nieuwzględnienia tak określonego roszczenia o ustalenie i zapłatę, zgłosiła ewentualne żądanie ustalenia nieważności umowy w całości.

Sąd Apelacyjny uznał za dopuszczalne takie sformułowanie pozwu, w którym ustalenie nieważności zostało zgłoszone jako roszczenie ewentualne. Powódka domagając się ochrony konsumenckiej w pierwszej kolejności żądała wyeliminowania mechanizmu indeksacji i wyciągnięcia dalszych konsekwencji w postaci zwrotu nadpłaty z ważnej (ale przekształconej w kredyt złotowy) umowy. W drugiej kolejności, gdyby sądy uznały, że takie żądanie nie jest możliwe do uwzględnienia, żądała ustalenia nieważności umowy w całości. Nie budzi zatem wątpliwości, że nie doszło

na żadnym etapie procesu do świadomej rezygnacji przez powódkę z ochrony wynikającej z abuzywności ryzyka kursowego.

Jak już wyżej powiedziano, nie było podstaw do stwierdzenia, że umowa kredytu pozostaje ważna jako kredyt złotowy bez niedozwolonych klauzul przeliczeniowych. Żądanie główne o ustalenie bezskuteczności wybranych postanowień umowy nie mogło zatem być uwzględnione. Podkreślić też trzeba, że jest to jakościowo zupełnie odmienne żądanie niż ustalenie nieważności umowy. To drugie zmierza bowiem do wykazania, że kontrakt nie wiąże stron, to pierwsze zaś dąży do wykazania, że umowa jest wiążąca, jednakże na zupełnie innych warunkach.

Oddalając apelację w odniesieniu do żądania głównego o ustalenie Sąd Apelacyjny uznał, że w opisanej wyżej konfiguracji roszczeń i zakreślonej dla nich podstawie faktycznej oddaleniu podlega także żądanie zasądzenia kwoty, którą powódka określiła jako nadpłatę i wyliczyła jako różnicę między spłatami dokonanymi a spłatami jakie byłyby należne w razie uwzględnienia żądania stwierdzenia bezskuteczności wybranych jedynie postanowień umowy i utrzymania umowy w mocy w pozostałej części. Powódka wiązała bowiem żądanie zapłaty konsekwentnie z twierdzeniem, że umowa jest ważna, jednakże z wyłączeniem mechanizmu indeksacji.

Nie zostało natomiast zgłoszone ewentualne żądanie zapłaty powiązane z ewentualnym żądaniem o ustalenie nieważności umowy kredytu (vide także wnioski apelacji, wyznaczające granice rozpoznania).

Sąd Apelacyjny wskazuje ponadto, że taka konstrukcja roszczeń oznacza również, że nie można traktować roszczenia powódki o zwrot świadczeń z nieważnej umowy kredytu jako wymagalnego wobec banku na datę orzekania. Powódka bowiem w pierwszej kolejności stała do końca procesu na stanowisku, że umowa jest wiążąca (choć w zmienionym kształcie). Dopiero na wypadek oddalenia tego żądania wskazywała na bezskuteczność umowy w całości. Natomiast, aby mogła powstać wymagalność roszczeń pieniężnych przeciwko bankowi z umowy bezskutecznej względem konsumenta, tenże konsument powinien jednoznacznie wyrazić brak woli realizacji takiej umowy. Wymóg ten wynika z samego asymetrycznego charakteru sankcji określonej w art. 385(1) § 1 k.c. Bank bowiem nie może samodzielnie powołać się na bezskuteczność postanowień umownych i musi realizować bezskuteczną umowę dopóki konsument nie powiadomi go, że korzysta ze swoich praw i nie zamierza realizować umowy, która wskutek bezskuteczności postanowień określających główny przedmiot umowy, jest w całości nieważna.

Skoro powódka zgłosiła roszczenie o stwierdzenie nieważności umowy jako roszczenie ewentualne, zasadniczo twierdząc, że umowa kredytu jest ważna, z wyłączeniem części postanowień, to dopiero wyrok Sądu Apelacyjnego usuwa stan niepewności między stronami, dopiero obecnie obie strony będą mogły oczekiwać rozliczenia się z umowy, wezwać stronę przeciwną do zwrotu nienależnych świadczeń, względnie też dokonać potrącenia.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego nie stoi zatem na przeszkodzie przyszłym rozliczeniom stron z nieważnej umowy kredytu, a wymagalność roszczeń obu stron o zapłatę określi art. 455 k.c.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.c. Ponieważ każda ze stron częściowo uległa stronie przeciwnej, Sąd uznał za zasadne znieść koszty procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Marzena Konsek-Bitkowska